

Prof. dr hab. Tomasz Żylicz

Wydział Nauk Ekonomicznych UW

Kandydat na członka Senatu UW z grupy samodzielnych pracowników naukowych

W pracach Senatu uczestniczyłem od 2005 roku, początkowo jako Dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych, a w ostatniej kadencji jako przedstawiciel samodzielnych pracowników naukowych. Przewodniczyłem wówczas pracom Komisji Organizacji i Rozwoju Przestrzennego, która skonfrontowała dane o sytuacji lokalowej jednostek UW ze zgłaszanymi przez nie potrzebami. Przedstawiony na tej podstawie Rektorowi raport dostarcza przesłanek takiego gospodarowania przestrzenią, które mogłoby lepiej służyć osiągnięciu przez naszą uczelnię postawionych celów, czyli stania się czołowym w tym regionie uniwersytetem badawczym.

W najbliższych latach Uniwersytet Warszawski będzie musiał sprostać dwóm głównym wyzwaniom. Po pierwsze, powinien poprawić swoją międzynarodową pozycję, co wydaje się możliwe dzięki promowaniu pracowników, którzy należą do najwybitniejszych przedstawicieli uprawianych przez siebie dyscyplin. Po drugie, powinien zadbać o poprawę swojej infrastruktury. Sądzę, że w obydwu przypadkach jestem przygotowany do tego, by służyć potrzebnym doświadczeniem.

Uniwersytet Warszawski jest unikalny na skutek swojej różnorodności, i dzięki temu, że w jednej organizacji mogą ze sobą współpracować przedstawiciele bardzo różnych dyscyplin. Chciałbym uczestniczyć w określeniu takich zasad, by uczelnia mogła w sposób niekontrowersyjny porównywać ze sobą kształcenie studentów i uprawianie nauki w różnych dyscyplinach.

Czy filolog rosyjski powinien publikować w tych samych językach, co chemik? Czy student geografii powinien być poddany takim samym rygorom, co student matematyki? Czy *Impact Factor* publikacji ekonomicznej ma takie samo znaczenie jak publikacji historycznej? Według mnie odpowiedź na tego typu pytania jest przecząca. Ale jak osiągnąć konsensus w sprawach jednolitego traktowania różnych dyscyplin? Na Uniwersytecie Warszawskim znaczną część pieniędzy dzielimy na zasadzie algorytmicznej. Podobnie, przy ocenie wniosków profesorskich staramy się stosować wspólne kryteria. Jednak nie daje się wszystkiego łatwo zalgorytmizować, ani poddać jednolitym wymaganiom.

Z kolei poprawa infrastruktury lokalowej stała się realniejsza dzięki zatwierdzonemu dla Uniwersytetu Warszawskiego *Wieloletniemu Planowi Inwestycyjnemu*. Stanowi on dla naszej uczelni wielką szansę, ale i wyzwanie. Jedyne z pozoru wydaje się, że dobrze wiemy, co należy zrobić, zaś brakuje tylko pieniędzy. Pieniądzy rzeczywiście brakuje, ale ich wykorzystanie bynajmniej nie jest oczywiste w świetle istniejącej skali niezaspokojenia potrzeb. Zmieniają się bowiem wzorce studiowania, metody zbierania informacji naukowej i sposoby współpracy akademickiej. Rozplanowanie i wyposażenie nowych budynków uniwersyteckich wymaga bardzo starannego namysłu i współdziałania wszystkich członków naszej społeczności.

Możliwy jest Uniwersytet Warszawski, będący miejscem uprawiania nauki na najwyższym światowym poziomie, i traktowany przez studentów jako uczelnia dobrze zaspokajająca ich rozmaite aspiracje, łącznie z sukcesem na rynku pracy, który zależy od tego kto i jak uczy. Jednak aby było to rzeczywistością, należy dążyć do osiągnięcia harmonii rozwoju poszczególnych wydziałów, między innymi dzięki sprowadzeniu do porównywalności odnotowywanych przez nie efektów. Również dzięki rozwojowi przestrzennemu Uniwersytet Warszawski ma szansę umocnienia swojego miejsca. Moja obecność w Senacie UW pozwoliłaby pracować na rzecz sprostania obydwu wyzwaniom.